

# Anna Milewska-Młynik

---

## "Zapiski" Semena Broniewskiego

---

Niepodległość i Pamięć 19/1-4 (37-40), 256-259

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## „Zapiski” Semena Broniewskiego

Wydawane w Rosji książki trafiają do nas ze sporym opóźnieniem. Publikacja, o której tu mowa, ukazała się w 2008 roku i dla polskich czytelników jest nadal trudno dostępna. Warto jednak zapoznać się z jej treścią, gdyż zawiera sporo ważnych informacji związanych z zagospodarowywaniem Syberii i z wydarzeniami, jakie miały tam miejsce w I połowie XIX wieku. Przede wszystkim przybliży działalność generała Semena Broniewskiego, którego nazwisko pojawia się w artykułach naszych badaczy zajmujących się problematyką wschodnią. Przyczyną tych zainteresowań jest jego polski rodowód. Obok Jana Gawerdowskiego, J. Danielewskiego, M. Krasowskiego i Fiodora Łobysiewicza należał do grona oficerów carskiej armii, którzy sporządzali opisy rubieży imperium. Pełniąc służbę w Omsku, brał udział w przygotowaniu „Ustawy o syberyjskich Kirgizach” (obecnie zwanych Kazachami). Interesował się także stanem i rozwojem gospodarki autochtonów, a zgromadzone w terenie materiały publikował w piśmie „Ziemieliński żurnal”. W rosyjskiej historiografii zapisał się jako założyciel pierwszych kolonii na kazachskim stepie oraz organizator wojskowych oddziałów kozackich stacjonujących na Syberii.

Mimo tych dokonań, poświęcono mu zaledwie kilka publikacji. Szerzej pisze o nim A.W. Remniew, autor monografii *General-gubernatorska vlast' w XIX stoletii*<sup>1</sup>. W 3(31) numerze periodyku „Ziemia Irkutskaja” zawarte

są ciekawe wspomnienia Wsiewołoda Wagina (1823-1900), który poznał Broniewskiego będąc dzieckiem. Opisał m. in. jego pobyt w Omsku, w tym okoliczności prowadzenia śledztwa, dotyczącego spisku Polaków wcielonych do rosyjskiego wojska. Wagin nie wspominał, że Broniewski znalazł się wówczas w trudnym położeniu ze względu na swoje pochodzenie. Według relacji rosyjskiego kronikarza, dla śledczego sprawa była kłopotliwa głównie dlatego, że wcześniej czuł sympatię dla Polaków, a w sprawę zostali zamieszani niektórzy bliscy mu ludzie (na przykład pułkownik F. P. Markiewicz, pełniący obowiązki naczelnika obwodu)<sup>2</sup>.

Dwa lata później ukazał się artykuł Jurija Bratjuszczenko *Irkutsk po wzgljadam general-gubernatora S. Broniewskiego*<sup>3</sup>. Porównując treść opracowania z wydaną w tym samym roku książką, trzeba stwierdzić, że nie wnosi ono nic nowego do jego biografii, a jedynie syntetyzuje informacje dotyczące stolicy Wschodniej Syberii. Dlatego najważniejszą jak dotąd publikacją poświęconą Broniewskiemu jest omawiana tu praca. Jurij Bratjuszczenko<sup>4</sup> zamieścił w niej obszernie cytaty z niedrukowanego dotąd w całości pamiętnika generała, zatytułowanego „Zapiski”<sup>5</sup>, które uzupełnił własnymi ko-

---

<sup>1</sup> A.W. Remniew, *General-gubernatorska vlast' w XIX stoletii*. *K problemie organizacii regionalnego uprawlenija Rossijskoj imperii*, Moskwa 1997.

<sup>2</sup> W. Wagin, *Koje-czto o Broniewskim (iz wospominanij)* (publikacja N. Matchangowoj), „Ziemia Irkutskaja” nr 3(31) 2006, s. 94-97.

<sup>3</sup> „Ziemia Irkutskaja” nr 1(34) 2008, s. 99-108.

<sup>4</sup> Jurij Władimirowicz Bratjuszczenko (1932-2008) ur. w Czycie, ukończył szkołę wojskową im. S.M. Kiryłowa w Ordżonikidze i Irkucki Państwowy Uniwersytet. W 1983 r. otrzymał tytuł kandydata nauk historycznych.

<sup>5</sup> Rękopis, liczący 1126 stron formatu 35 x 32 cm,

mentarzami i treścią archiwalnych dokumentów.

Z książki dowiadujemy się, że Broniewski urodził się 24 grudnia 1786 roku w Bielewie (gubernia tulska) i wywodził się z rosyjskiego szlacheckiego rodu. Jego przodek Stanisław przyjął prawosławie i imię Sawilija Stiepanowicza. W 1665 roku otrzymał majątek ziemski w obwodzie smoleńskim.

Ojcem Semena był *batiuszka* (pop) Bogdan Michajłowicz, o którym zachowało się niewiele informacji, a wujem – dość znany w Rosji Semen Michajłowicz Broniewski (1763-1830). Bratjuszczenko jedynie wymienił go w swoim opracowaniu. Warto jednak pamiętać, że bliski krewny bohatera książki nosił nie tylko to samo imię i nazwisko, ale podobnie jak on przebywał na Kaukazie, piastował funkcję gubernatora i sprawował wysoki urząd w Petersburgu. Istnieje więc niebezpieczeństwo pomylenia dokonań tych osób w przypadku, gdy na ich temat posiada się pobieżną wiedzę.

Semen Bogdanowicz miał liczne rodzeństwo (Marię, Michaiła, Władimira, Nikołaja, Aleksieja, Aleksandra, Dmitrija i zmarłego w dzieciństwie Wasilija). Według Bratjuszczenki wzrastał w patriarchalnej, tradycyjnej, religijnej rodzinie i przez całe życie pozostał wierny wyniesionym z domu wartościom – wierzył w dobro, czystość i sprawiedliwość<sup>6</sup>. Początkowo uczył się w instytucie szlacheckim w Twerze, następ-

przechowywany jest w Rosyjskiej Bibliotece Narodowej w Sankt Petersburgu (odtąd rękopis: Rossijskoj nacjonalnoj biblioteki: F.IV, d. 698, l. 5, 6 ob.). Fragmenty „Zapisków” zostały opublikowane w periodyku „Istoriczeskij wiestnik” 1889, t. XXXVIII.

<sup>6</sup> J.W. Bratjuszczenko, *General-gubernator Wostocznoj Sibiri S. B. Broniewskij i jego „Zapiski”*, Irkutsk 2008, s. 8.

nie, dzięki namowom wuja, kształcił się w Szkłowskim Korpusie Kadetów. W stopniu podchorążego rozpoczął służbę wojskową na Kaukazie, potem był atamanem Kozaków, naczelnikiem sztabu Syberyjskiego Korpusu Specjalnego, generałem-gubernatorem Syberii Wschodniej, senatorem w Petersburgu. Ze względu na zły stan zdrowia w 1847 roku przeszedł na emeryturę. Pod koniec życia cierpiał na manię prześladowczą. Zmarł 14 lutego 1858 roku.

Broniewski przybył na Syberię jako 22-letni podporucznik i przebywał tam 30 lat. W 1809 roku został adiutantem generała Grigorija Iwanowicza Glasenapa i rozpoczął służbę wojskową w Omsku. Początkowo pracował w pogranicznej kancelarii linii syberyjskiej i organizował tam pułki kozackiego wojska, którymi od 1814 roku dowodził. Był świadkiem ważnych wydarzeń mających miejsce na rubieżach imperium. W 1818 roku uczestniczył w poddaniu Rosji kazachskiej Bukiejewskiej Ordy, a w pierwszej połowie lat 30. badał tzw. sprawę omską.

Na początku 1831 roku w tamtejszym garnizonie i w forpocztach znajdowało się do 2000 niższych rangą Polaków. Według Bratjuszczenki, ponad 2,5 tys. uczestników powstania listopadowego trafiło do Samodzielnego Korpusu Syberyjskiego. Część z nich zawiązała spisek. Ze względu na wielość sprzecznych relacji, cel sprzysiężenia nadal nie jest jasny. Raporty donosicieli zawierały informacje o planach opanowania całej Syberii i oderwania jej od Rosji. Według pamiętników zesłańców, spiskowcy dążyli do wzniesienia buntu we wszystkich ważniejszych syberyjskich ośrodkach i uwolnienia więźniów politycznych.

O wydarzeniach z lat 1832-1834 Broniewski niewiele pisał, zdaniem Batjuszczenki *być może nie chcąc wspominać najbardziej nieprzyjemnego momentu jego życia i służby na Syberii*<sup>7</sup>. Autor „Zapisków” odnotował jedynie, iż plan Polaków nie powiódł się tylko dlatego, że znalazły się wśród nich dwa indywiduala, które ujawniły tajemnicę władzom.

Inicjatorzy spisku zostali skazani na 7000 kijów. Ci, którym udało się przeżyć, mieli być zesłani na dożywocie do kopalń nerczyńskich. Spośród pięciu skazańców ocalał jeden.

Kary nie ominęły też przedstawicieli lokalnych władz, którym zarzucano brak kontroli nad rozwojem wydarzeń i opieszałość w śledztwie. Iwan Aleksandrowicz Weliaminow stracił posadę generała-gubernatora, zwolniono komendanta 23. dywizji generała majora de Saint Lorain’a, a komendant kozackiego wojska generał major Gordiejew trafił pod sąd. Łagodniejszą karę otrzymał Broniewski za niepodjęcie w porę odpowiednich działań po zapoznaniu się z donosem Grudzińskiego, zawierającym informacje o spisku. Wydał on wówczas polecenie, *by bacznie przyglądać się zachowaniu Polaków, (...) przekazać ich w ręce najbardziej prawomyślnych unter-oficerów i żołnierzy, którzy chodziliby za nimi w miejsce odbywania służby i z nim spali, nie spuszczając ich z oka*<sup>8</sup>.

Bratjuszczenko nie napisał jakie konsekwencje poniósł Broniewski w związku ze sprawą omską. Co więcej, rozszady personalne po wykryciu spisku przyniosły mu niespodziewany awans. Na stanowisko zdymisjonowanego Weliaminowa powołano dotychczas-

sowego generała-gubernatora Syberii Wschodniej Nikołaja Siemionowicza Sulimę, zaś jego miejsce zajął Broniewski. Urzędowanie rozpoczął w styczniu 1835 roku, po przybyciu do Irkucka.

W związku ze sprawą omską, warto postawić sobie ważne dla nas pytanie, którego w swojej książce nie zadał Bratjuszczenko – czy generał Broniewski czuł się Polakiem? Z cytowanych fragmentów jego „Zapisków” wynika, że był przede wszystkim lojalnym rosyjskim poddanym i dbał o interesy państwa. Według Bratjuszczenki, Broniewski zawsze wyznawał zasadę: „wrogowie cara i rządu są moimi wrogami”. Nie znaczy to jednak, że idea, której hołdował, przekładała się na działanie, o czym świadczy chociażby jego opieszałość w szukaniu winnych w „sprawie omskiej”. Broniewski do końca życia wstrzymywał się też od osobistych ocen „katastrofy” 14 grudnia 1825 roku (tzn. spisku dekabrystów), charakteryzowania jej inicjatorów i uczestników, którzy znaleźli się na Zabajkalu. Z jego pamiętnika wynika, że współczuł zesłańcom. Pełniąc urząd generała-gubernatora Syberii wschodniej, dokonywał licznych inspekcji w zakładach karnych i niejednokrotnie pisał o ciężkiej doli katorżników. Z wizytacji irkuckiej warzelni soli wysnuł na przykład następujące wnioski:

[Sól wydobywają] katorżnicy rękami, czasem przy 30° mrozie, odziani bardzo lekko. Proste pompy, umieszczone zazwyczaj na łodziach wymagają jednakże przy każdym ruchu siły i skłonu całego ciała prawie do ziemi. Solanka po rynnie powinna przepływać nieprzerwanie do panwi warzelniczej, inaczej warzenie z powodu nadmiernego zużycia drewna i przepalania żelaza w panwi przynosi straty. Dla-

---

<sup>7</sup> J.W. Batjuszczenko, *op. cit.*, s. 137.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 130.

*tego robotnik, skończywszy swoją zmianę, gdy cały czas stoi na nogach, rzeczywiście jest na katordze. Jego licha odzież najpierw przemaka od odprysków – a następnie zamarza*<sup>9</sup>.

Nie wiadomo jednak, czy zanotowane w „Zapiskach” uwagi znalazły zastosowanie w konkretnych zarządzeniach, mających na celu poprawę położenia katorżników.

Zasygnalizowane tu wątki wspomnień Broniewskiego nie wyczerpują zawartych w nich treści. Każdy z przedstawionych przez Bratjuszczenkę szkiców, opartych na relacjach generała, zaznajamia czytelnika z różnymi rejonami Syberii oraz z przebywającymi tam ludźmi – kozakami, mieszczanami, *posielańcami*, chłopami, dekabrystami i autochtonami. Broniewski opisywał

---

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 130.

## Laudacja na cześć prof. Mariana M. Drozdowskiego

Życie Mariana Marka Drozdowskiego przypadło na dramatyczny i trudny okres w dziejach narodu polskiego – od upadku II RP, przez II wojnę światową, czas powojennej odbudowy, okres stalinizmu, gomułkowskiej odwilży, schyłek PRL, po czasy „Solidarności” i III RP. Czas ten Marian Marek Drozdowski wypełnił pracowicie, służąc, bez względu na przeszkody i zmienne wiatry historii – Narodowi i Ojczyźnie.

Urodzony 1 lutego 1932 r., syn Jana, żołnierza POW, 1. Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego i ochotnika na III Powstanie Śląskie. Matka, Helena Drozdowska z Sosnowskich należała do skautingu w czasie okupacji niemieckiej lat 1915-1918. Ukończył

też swoje kontakty z imperatorem Mikołajem I, z działaczami państwowymi: Michailem M. Sperańskim, Aleksiejem A. Arakcejewem, Aleksandrem J. Czernyszowem i Aleksiejem F. Orłowem oraz z dowódcami wojskowymi. Żadnemu z nich nie szczędził pochwał, a trudnych tematów, związanych z działalnością wysoko postawionych osobistości, unikał. Tym niemniej, właściwa „Zapiskom” sumiennosc w relacjonowaniu wydarzeń, których Broniewski był świadkiem oraz swoiste oceny ludzi i faktów są ważnym świadectwem czasów, w jakich żył.

**Anna Milewska-Młynik**

J. W. Bratjuszczenko, *General-gubernator Wostocznoj Sibiri S. B. Broniewskij i jego „Zapiski”*, Irkutsk 2008, ss. 424.

Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Łasku, Liceum Handlowe w Pabianicach, Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Szczecinie, Instytut Nauk Społecznych w Warszawie. Od 1958 r. jest związany z Instytutem Historycznym PAN, gdzie zdobywał kolejne stopnie naukowe do prof. zwyczajnego. Tutaj był wicedyrektorem, kierownikiem Pracowni (Komisji) Badań Dziejów Warszawy i Zespołu Studiów Północno-Amerykańskich. Poza tym pracował w Suwalskim Instytucie Wyższej Kultury Religijnej i na Uniwersytecie Opolskim, gdzie kierował Katedrą Biografistyki.

Dorobek naukowy prof. Mariana Marka Drozdowskiego jest ogromny. Jego zainteresowania ogniskowały